CZĘŚĆ XLIX — № 41 i 42. ROK 25 — (1854.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, $\frac{4}{16}$ Czerwca.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{3}{15}$ Czerwca.

Przez Rozkazy dzienne Cesarskie w Wydziale Wojskowości, z dnia 25 Maja, Naczelnik 8 okręgu Straży Wewnętrznej, Jenerał-major *Kądzierowski*, otrzymuje dymissyą z mundurem i pensyą całkowitej gaży; na jego miejsce tymczasowo mianowany pełniącym obowiązki Naczelnika, Pułkownik, liczący się w Armii, Pomocnik Naczelnika 4 okręgu *Anders*; — 26 Maja, zmarły, Dowodzca pułku Strzelców J. C. Wysokości W. X. Michała Mikołajowicza Jenerał-major *Kaszperow*, zostaje wykreślony ze spisów; — 27 Maja, Starszy Adjutant przy Dezurnym Jenerale Głównego Sztabu J. C. Mości, Pułkownik Izmajłowskiego pułku Gwardyi *Łubianowski*, mianowany pełniącym obowiązki Vice-Dyrektora Komisoryatskiego Depart. Minist. Wojny; — 29 Maja, Bessarabski Wojenny Gubernator, Jenerał piechoty *Fiodorow 1*, mianowany Senatorem, z pozostaniem w Armii.

— Przez Rozkazy dzienne Cesarskie w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 18 Maja, mianowani, Radzcy Stanu: Grodzieński Vice-Gubernator *Poraj-Łątkowski* Kowieńskim, a Kowieński *Rożnow*, Grodzieńskim Vice-Gubernatorem; — 19 Maja, mianomani, Radzcy Stanu: Referent Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, Szambelan *Skibicki* i Prezesi Trybunałów Cywilnych: Warszawskiego *Dziedzicki* i Lubelskiego *Podgórski*, Członkami Warszawskich Rządzącego Senatu Departamentów; — 20 Maja, zatwierdzony zostaje na urzędzie, obrany przez Szlachtę, Członek Wileńskiego Inwentarzowego Komitetu, Rzeczywisty Radzca Stanu hrabia *Mostowski*; — 23 Maja, Radzca Stanu, Professor Cesarskiej Akademii Kunsztów *Żelaziewicz* zostaje uwolniony, na własną prośbę, od urzędu Członka Rad Departamentu Projektów i Wyrachowań oraz Zarządu 1 okręgu Głównego Zarządu Dróg Kommunikacyj i Budów Publicznych.

— Przez Reskrypt Cesarski z dnia 22 Maja, Najłaskawiej mianowany kawalerem orderu Św. Stanisława 1 klassy, Dyrektor Instytutu Sierocego w Gatczynie Rzeczywisty Radzca Stanu *von Dervies*.

— Przez Ukazy Cesarskie do Kapituły Orderów, Najłaskawiej mianowani, w liczbie innych, kawalerami orderów: Św. Włodzimierza 3 klassy, 11 Kwietnia, korpusu Żandarmów Jenerał-majorowie: *Koch 1* i *Ponomarew 1*, i Dowodzca S.-Petersburskiego dywizyonu Żandarmów, Pułkownik *Swadkowski*, w nagrodę odznaczonej gorliwością służby, Pomocnik Warszawskiego Poczt-Dyrektora Rzeczyw. Radzca Stanu *Masson*, Cenzor Moskiewskiego Pocztamtu Radzca Stanu *Tomaszewski*, Wileński Gubernijalny Pocztmistrz Radzca Stanu baron *Rossilion* i Starszy Cenzor Wileńskiego Pocztowego Kantoru, Radzca Kollegialny *Reisner*, w nagrodę odznaczających się prac i gorliwej służby; — Św. Anny 2 klassy z koroną: 11 Kwietnia, Naczelnik Radziwiłowskiego Celnego okręgu, Rzeczywisty Radzca Stanu *Hakkel*, w nagrodę odznaczonej gorliwością służby; Pułkownicy, Członkowie Komisoryatskich Kommisyj: Nowogeorgjewskiej *Domożirow*, Dynaburskiej *Hekkel*, w nagrodę odznaczonej gorliwością służby, chwalebnej działalności i prac szczególnych i Urzędnik do szczególnych poruczeń przy Ministrze Wojny, Radzca Kollegialny *Bohomolec*, w nagrodę gorliwością odznaczonej służby i chwalebnej działalności; — Tegoż orderu 2 klassy, 11 Kwietnia, Radzcy Stanu: Cenzor S.-Petersburskiego Pocztambu *Dąbrowski* i Urzędnik Wileńskiego Pocztowego Kantoru, umiejący obce języki *Bluhm*, w nagrodę gorliwością odznaczonej służby i Naczelnik 1 Oddziału I okręgu Dróg Kommunikacyj Podpułkownik Inżenjerów *Bentkowski*, w nagrodę gorliwością odznaczonej służby.

NOWINY Z NAD-DUNAJU.

I.

Z przesłanego od Jenerał-Feldmarszałka *Xięcia Warszawskiego Hrabi Paskiewicza-Erywańskiego* dziennika działań wojennych po nad Dunajem od 15 po 19 Maja, daje się widzieć, że nieprzyjaciel, który, od czasu rozpoczęcia przez nas oblężnych robot przeciw Sylistryi, niejednokrotnie już czynił wycieczki na nasze okopy, dokonał jednę z takich na lewe skrzydło tych robot, w nocy na 17 Maja, ale jego pokuszenie było świetnie odparte.

Po odbiciu tej wycieczki, nieprzyjaciel, tejże nocy, attakował nasze prawe skrzydło, Dowodzący wojskami w okopach, Jenerał-porucznik *Selwan*, wniosłszy z tego, że w przodowym forcie, znajdującym się naprzeciw naszego lewego skrzydła, musiała być zostawiona bardzo słaba załoga, umyślił, bez żadnego na to pozwolenia, skorzystać z pomyślnego, jak mu się zdawało, zdarzenia, dla opanowania pomienionego fortu.

W tym celu, rozkazawszy Dowodzcy 2 brygady 8 dywizyi pieszej Jenerał-majorowi *Popow* ciągnąć ku niemu na pomoc ze czterema bataljonami, Jenerał-porucznik *Selwan* posłał na szturm będące u niego pod ręką trzy roty 3-go bataljonu Połtawskiego pieszego pułku, 3-ci bataljon Alexopolskiego i 1-szy bataljon Zamojskiego strzeleckich pułków.

Wojska w okamgnieniu rzuciły się na fort, szybko spuściły do rowu i nawet w części weszły na wał; ale dla jego spodzistości nie mogły uzupełnić tego odważnego zamiaru. Wtedy Jenerał-porucznik *Selwan* kazał uderzyć w bębny na odwrot, sam zaś był śmiertelnie postrzelony kulami ręcznej broni. Żołnierze, co się już byli na wał dostali, zwlekali jeszcze swoj odwrót, i dla tego znajdujący się przy Jenerale *Selwanie* Pomocnik, Jenerał-major *Wiesielicki*, powtórnie kazał uderzyć w bębny, po czém, zebrawszy wojska, odprowadził je do okopów.

Tymczasem Jenerał-major *Popow*, nadciągnąwszy ze swą kolumną, polecił Jenerał-majorowi Orszaku J. C. Mości Xięciu *Urusow*, prowadzić na szturm 1 bataljon Alexopolskiego pułku strzelców. Jakoż, kilku żołnierzy tego batajonu z Xięciem *Urusow*, również wdarli się przez strzelnice na wał fortu, ale dla niepodobieństwa posunięcia się dalej, zmuszeni byli cofnąć się wraz z innemi.

Pomimo zapał wojsk, wzorowe poświęcenie się Jenerałów i Oficerów, attak ten, dokonany wśród głębokiej nocy, bez poprzednich rozporządzeń i nawet bez pozwolenia, nie mógł mieć dobrego skutku, i, z żalem powiedzieć przychodzi, pociągnął za sobą dotkliwe straty.

Prócz Jenerał-porucznika *Selwana*, który życiem przypłacił nierozważne przedsięwzięcie, ubyło z szeregów bataljonów, które miały udział w szturmie, w zabitych: Ober-oficer 1, żołnierzy 269; w ranionych: Jenerał 1, Sztab i Ober-oficerów 18, żołnierzy 421; kontuzyowanych: Jenerał 1, Sztab i Ober-oficerów 19, żołnierzy 127.

W liczbie rannych są: Dowodzca 2 brygady 8 dywizyi pieszej Jenerał-major *Popow;* Fligel-adjutant J. C. Mości Pułkownik hrabia *Orłow*, jeden z tych, co pierwsi na wał weszli; Pułkownik Konnej-artylleryi Gwardyi *Kostanda*, i Dowodzca 1 bataljonu Zamojskiego pułku strzelcow, Podpułkownik *Gładysz;* (ten ostatni umarł.)

Wycieczka, dokonana przez nieprzyjaciela na prawe skrzydło okopów, zostające pod dowodztwem Pułkownika hrabi *Oppermanna*, była w zupełności odparta.

Następnie, oblężne nasze roboty, były skutecznie posuwane w ciągu 17 i 18 Maja.

II.

Jenerał-Feldmarszałek *Xiążę Warszawski Hrabia Paskiewicz-Erywański* nadesłał dziennik wojennych działań ponad Dunajem po 24 Maja. Oblężenie Sylistryi posuwało się skutecznie, i zgodnie ze skreślonym planem. Główne wypadki oblężenia, w ciągu pomienionego czasu, były następujące: podchody ku przodowej nieprzyjacielskiej warowni tak daleko postąpiły, że 21 Maja, Jenerał-adjutant *Schilder* uznał za stosowne, dla ułatwienia dalszych postępów, dokonać, za pomocą powolnego podkopu, wybuch, na skraju parowu, oddzielającego nasze transzeje od tureckiego fortu. Zdumieni tym niespodzianym wybuchem turcy wszczęli silny ogień ze wszystkich swoich bateryj i łożamentów, a w ślad za tém uczynili wycieczkę z zamiarem zniszczenia naszych robot, lecz byli odparci ze stratą.

22 Maja, o godzinie 7 wieczorem, nieprzyjaciel, pod ochroną ognia swoich bateryj, znowu przedsięwziął mocną wycieczkę trzema kolumnami przeciw reducie, wzniesionej na lewém skrzydle naszych transzei. Nie zważając na silny ogień naszej artylleryi turcy doścignęli aż do rowu i już byli nawet wdarli się przez strzelnice wewnątrz warowni, lecz dwa bataljony Jeleckiego pieszego pułku, pod wodzą Jenerał-majora *Wiesielickiego* odparły nieprzyjaciela i zadały mu nie małą klęskę: w rowie i w pobliżu warowni, turcy zostawili około 60 trupa.

Dla rozpoznawania nieprzyjaciela posyłane były oddziały po drogach ku Szumli. 22 Maja, Jenerał-porucznik *Chrulew* z brygadą piechoty, pułkiem jazdy, czterema secinami Dońskich kozaków i trzema bateryami, odebrał rozkaz wyruszyć drogą na wieś Borczma. Naprzeciw temu oddziałowi wystąpiła błoniem od strony fortu Abdul-Medżid, znaczna kolumna nieprzyjacielska; ale po kilku trafnych wystrzałach naszej konnej artylleryi, turcy w nieładzie rzucili się na powrot do twierdzy.

W nocy na 24 Maja, za pomocą rozpalonych kul z lewego brzegu Dunaju zapalone zostały zabudowania, służące za koszary dla służby nadbrzeżnych bateryj nieprzyjacielskich. Odebrano wiadomość że sam Komendant fortecy Mussa-pasza został zabity.

W ciągu opisanych wyżej działań pod Sylistryą, przodowe posty nasze ponad Dunajem, między ujściami Olty i Arżisa, z pomocą flotylli kanonjerskich szalup, dokonywały sku-

teczne podjazdy na prawą stronę rzeki i zniszczyły kilka najbliższych postów nieprzyjacielskich.

W Małej Wałachii oddział Jenerał-porucznika *Liprandi* pozostawał na lewym brzegu rzeki Ołty; ale gdy tureckie konne partye zaczęły już były pokazywać się przed Krajową, Jenerał-porucznik *Liprandi* uznał za stosowną posyłać od czasu do czasu na wzwiady lekkie oddziały po-za rzekę Ołtę. Jeden z takich oddziałów, złożony z sześciu szwadronów pułku Huzarów Jenerał-Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego Hrabi Paskiewicza-Erywańskiego i jednej seciny pułku Dońskiego kozaków № 38, przy czterech działach konno-lekkiej № 10 bateryi, pod dowodztwem Pułkownika *Karamzina*, z powodu choroby Dowodzcy pułku Fligel-adjutanta hrabi *Alopeusa*, wysłany był 16 Maja w kierunku od Słatiny na Brankoweni i Karakuł. Pułkownik *Karamzin*, w sprzeczności z daną mu instrukcyą, poszedł za popędem swojej odwagi i, przebywszy, rzeczkę Olticę, szybko posunął się ku Karakuł na przeciw znajdującemu się tam nieprzyjacielowi, którego siła była mu zupełnie nieznaną; turcy, którzy tam stali we trzy tysiące ludzi, dozwoliwszy naszemu oddziałowi przejść nieobacznie przez błotnistą rzeczkę Tuzłuj, zaczęli w gęstych massach obchodzić jego skrzydła, a następnie uderzyli nań z czoła. Kartaczowe strzały naszej artylleryi i attaki huzarów, wstrzymały pierwszy popęd tureckiej konnicy i dały możność Pułkownikowi *Karamzinowi* rozpocząć wsteczne poruszenie; ale tłumy Baszi-buzuków, wspierane od regularnej jazdy, ogarnęły skrzydła naszego oddziału, i przyparły go tyłem do błotnistej rzeczki. W tak niekorzystném położeniu huzary i artyllerzyści nie przestawali jeszcze uporczywie odbijać się, ale gdy większa część koni artylleryjskich była wybita, przeto wszelkie usiłowania ku przewiezieniu armat przez bagno pozostały próżnemi i konieczność zmusiła porzucić je wraz z dwoma jaszczykami. W tej nierównej walce nasz oddział poniosł wielkie straty: Pułkownik *Karamzin* i dwaj ober-oficerowie polegli, szesnastu oficerów raniono; żołnierzy ubyło z szeregów w zabitych i ranionych stu czterech. Pozostały najstarszym w oddziale Podpułkownik *Dika* zebrał szwadrony poza parowem i, nie zważając na spotkane niepowodzenie, cofał się zwolna, nieprzestając krok za krokiem powstrzymywać zapędy napierającego nieprzyjaciela.

Nazajutrz sam Jenerał-porucznik *Liprandi* dokonał rekonesans za rzekę Ołtę, do wsi Bałasz; lecz już nie znalazł tam nieprzyjaciela. Z Karakuł, oddział turecki też odstąpił do Krajowa.

Na innych punktach teatru wojny nic szczególnego nie zaszło.

NOWINY Z MORZA BAŁTYCKIEGO.

Z dnia 27 Maja Naczelnik Oddziału znajdującego się w mieście Waza, Jenerał-major *von Wendt*, doniosł o nowém pokuszeniu nieprzyjaciela na brzegi Finlandyi.

26 Maja, o godzinie 3 po południu, pokazały się w widoku miasta Hamle-Karlebiu dwie angielskie parowe fregaty; kilka szalup zbliżyło się do brzegu dla zgruntowania głębiny, a o godz. 9 wieczorem spuszczone zostały dziewięć barkasów o 16 i 20 wiosłach, na każdym było jedno działo. Jeden z barkasów, pod Parlamentarską flagą, podszedł do samego brzegu; Burmistrz, spotkawszy przybyłego na barkasie angielskiego oficera, na wszystkie jego pytania i żądania oświadczył, że nie może dopuścić go bliżej ku miastu i nie pozwoli niszczyć statków, czyli tak nazwanej wojennej kontrabandy. Wtedy angielski oficer oddalił się, grożąc że wejdzie do miasta przemocą.

Rzeczywiście, około 11 godziny tegoż wieczora, wszystkie dziewięć nieprzyjacielskich barkasów posunęły się ku brzegowi. Dwa działa ruchomej garnizonowej artylleryi, dwie roty Finlandskiego linijowego № 12 bataljonu i około sta uzbrojonych mieszkańców miasta, pod przykryciem miejscowości i zamiejskich zabudowań, powitali nieprzyjaciela ogniem z dział i ręcznej broni, na który odpowiadano z barkasów też działowemi i karabinowemi wystrzałami. To wzajemne strzelanie trwało prawie do północy. Nakoniec nieprzyjaciel był zmuszony oddalić się, pociągnąwszy za sobą dwa uszkodzone barkasy z znaczną liczbą zabitych i ranionych i niewielu ocalałemi wioślarzami; jeden zaś barkas dostał się w zdobyczy zwycięzcom, wraz z 22 majtkami, którzy wzięci byli do niewoli. W liczbie jeńców było czterech rannych; w barkasie pozostały trupy oficera i pięciu majtków; prócz tego kilka innych trupów wyrzucono do morza podczas strzelania. Z barkasów wzięto: rudlową flagę, jedną mosiężną armatę wielkiego kalibru, przyrządy, karabiny, pistolety i inne przynależytości. Według opowiadania jeńców drugie barkasy też poniosły nie małe uszkodzenia; jeden z nich zatopiony. Z naszej strony, dzięki Bogu, strata była bardzo nieznaczna; jest tylko czterech lekko ranionych żołnierzy.

Takim sposobem miasto Hamle-Karlebiu, któremu groził los, jaki już spotkał Brahestad i Uleaborg, był ocalony przez nader nieznaczną garstkę wojsk, przy pomocy walecznych mieszkańców. Godna też uwagi, że wojska te nadciągnęły tam z dalekich punktów z zadziwiającą szybkością: roty Finlandskiego linijowego № 12 bataljonu, które przybyły z miasta Wazy we dwie doby, zrobiły sto czterdzieści sześć wiorst, z których 96 pieszo, a 50 na furmankach; pluton garnizonowej artylleryi, we trzy i pół doby, przeszedł od kirchschpila Nerpis 230 wiorst.

Jenerał-major *von Wendt*, świadcząc o wzorowem męztwie, którem ożywieni byli oficerowie, żołnierze i mieszkańcy miasta podczas opisanej wyżej rozprawy, wymienia tych co się najwięcej odznaczyli: są to, Dowodzca ruchomej bateryi garnizonowej artylleryi Finlandskiego okręgu Kapitan *Jerkuszenko*, przykomenderowany do Finlandskiego linijowego № 12 bataljonu, takiegoż № 8 bataljonu Major *Simanow 3*, Dońskiego № 28 pułku kozaków Setnik *Łagutin* i Chorąży *Klewcow*, Adjutant 2 brygady 22 Dywizyi pieszej Sztabs-

*

kapitan *Jak*, Finlandskiego linijowego № 12 bataljonu Porucznicy: *Hestrin* i *Lewon*. Z mieszkańców miasta brali szczególny udział: Radzca Handlowy *Donner*, Burmistrz *Ros*, Koronny Focht *Holm*, Kupiec *Tschinzel* i Dowodzący oddziałem młodych uzbrojonych mieszczan, dymissyonowany Kapitan *Artemujew*. *(R. I.)*

W numerze z dnia 29 Maja (10 Czerwca) *Journal de S.-Petersbourg* czytamy:

«Dwa Zachodnie Mocarstwa wiele mówiły o swém postanowieniu niewydawania listów Korsarskich; dały słyszeć piękne frazesa deklamując przeciw barbarzyństwu tego obyczaju, tymczasem, cóż dotąd robiła najgroźniejsza z flott, jakie kiedykolwiek ukazały się na morzu Baltyckiém? oto, ograniczyła się napadaniem na biedne statki przewozowe, albo straszeniem kilku bezbronnych punktów. Co do nas, myślimy, że nazwisko nie stanowi rzeczy i nie widzimy w praktyce co zyskuje kupiec na tém, że okręt jego zabrany jest przez fregatę Królowej Jmci Wielkiej Brytanii, a nie przez prostego Korsarza. Statki parowe eskadry angielskiej tak czynnie zaprzątały się dotąd na swą korzyść tą gałęzią przemysłu, że prawdziwym Korsarzom niewieleby do zebrania po nich pozostało.

«Prócz pryz, imanych na pełném morzu, widzieliśmy jak anglicy wymagali iżby im wydano okręty kupieckie, znajdujące się w Lipawie, z zagrożeniem zbombardowania tego spokojnego miasta, pozbawionego wszelkich środków obrony. Jakóż nie zadziwiło nas bynajmniej to, co zaszło w Brahestadt.

«18 (30) Maja, trzy statki parowe, które, jak wnoszą, są fregaty angielskie: *the Leopard*, *the Odin* i *the Tribune*, stanęły przed portem tego miasta. Wyprawiły one 80 do 100 ludzi wojska na 10 czy 12 szalupach, z których kilka miały działa. Warstat okrętowy tego miasta, ze składem smoły, oraz statki kupieckie, w porcie stojące, zostały wydane na pastwę płomieni. Wojsko nieprzyjacielskie, pod wodzą oficera, splądrowało magazyny miejskie, szukając w nich przedmiotów tak zwanej kontrabandy wojennej; oficer oświadczył, że wszystko co się do tej kategoryi odnosi ma być zniszczone.

«Jak pogodzić to, co zaszło w Lipawie i Brahestad z przepysznemi oświadczeniami Anglii i Francyi, które ogłosiły, że, powodowane uczuciami wspaniałomyślności, będą szczędziły własności prywatne i handel i tylko niszczyć będą zakłady wojenne i morskie nieprzyjaciela? To co zrobiono w Lipawie i Brahestad może być ochrzczone jakiem chcąc nazwaniem w języku urzędowych biulletynów, ale nie widzimy, czémby w gruncie czyny te różniły się od tego, co w pospolitej mowie nazywa się rozbojem i piraterya.»

— W *Journal de St.-Pétersbourg*, z dnia 2 (14 Czerwca), czytamy:

«Wyraźnie się pokazuje, że anglicy wzięli sobie za przedmiot, miasta, pozbawione wszelkiej obrony, dla rozwijania w nich czynów swej rycerskiej waleczności. Nie przestają odznaczać się zawziętością z jaką posuwają zapamiętale swoje dzieło zniszczenia, każąc spokojnym mieszkańcom naszych wybrzeży pokutować za zamach na powagę i niepodległość Sułtana, o który oskarżany jest Rząd Cesarsko-Rossyjski.

20 Maja (1 Czerwca) o godzinie 10 wieczorem, cztery statki parowe angielskie zawinęły do portu Uleaborg. Około północy, 17 szalup, każda ze 40 — 50 ludźmi, przybyły do miasta. Po zapewnieniu się że tam niebyło żadnego wojska, anglicy znowu zabrali się na szalupy. — Następny jest wykaz dokonanych przez nich świetnych czynów: zapalili 7 okrętów kupieckich, budujących się na warstacie, oraz kilka innych statków, stojących na kotwicy; toż samo zrobili z lokalem, zawierającym wielkie zapasy smoły; oddali też na pastwę ognia drzewo budowlowe, znajdujące się tak w tym lokalu, jako i na warstatach, oraz deski i belki już ociosane, przygotowane do wysłania z portu!

«Uleaborg zajmie więc odtąd kartę w dziejach marynarki Wielkobrytańskiej, ku zbudowaniu potomności!»

— Gazeta Mołdawska zawiera następujące Ogłoszenie:

«Rozporządzeniem z dnia 11 (23) Kwietnia P. Jenerał-Feldmarszałek Xiążę Warszawski Hrabia Paskiewicz-Erywański, dozwolił okrętom Mocarstw neutralnych, pomimo zakaz wywożenia zbóż morzem, odpłynąć z ładunkami zboża i innych produktów, jeszcze w ciągu dni ośmiu.

«Ten termin został przedłużony do 8 (20) Maja i, jeżeli następnie wypadki wojenne na to pozwolą, będzie mógł jeszcze być przedłużonym do 1 (13) Czerwca; rozumie się wszakże, że to pozwolenie służyć ma jedynie tym okrętom, które już się znajdują w portach Braila, Galatz, Izmailu i Tulczy.»

— W ciągu zeszłego Maja przejechało po drodze Carskosielskiej 101,328 osób, i dochod wyniosł 33,667 rub. 95 kop. srebrem.

O CHOLERZE.

W *Petersburgu*, po 26 Maja pozostawało chorych 271 — w ciągu doby zachorow. 26 — wyzdr. 6 — umarło 14 — po 27 Maja pozostało chorych 277.

W ciągu doby zachor. 34 — wyzdr. 11 — umarło 17 — po 28 Maja pozostało chorych 283.

W ciągu doby zachor. 37 — wyzdr. 25 — umarło 15 — po 29 Maja pozostało chorych 280.

W ciągu doby zachor. 32 — wyzdr. 17 — umarło 19 — po 30 Maja pozostało chorych 276.

W ciągu doby zachor. 25 — wyzdr. 36 — umarło 20 — po 31 Maja pozostało chorych 245.

W ciągu doby zachor. 33 — wyzdr. 8 — umarło 9 — po 1 Czerwca pozostało chorych 261.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

DANIJA.

KOPENHAGA, *31 Maja*. (Przez telegraf.) Wszystkie Redakcye gazet Oppozycyjnych w Kopenhadze i niektóre w prowincyach, oddane zostały pod sąd. — Uroczystość dorocznego obchodu dnia nastania konstytucyi, która miała być święcona w Ringstedt, i gdzie zarazem miano uchwalić adress do Króla z prośbą o złożeniu Ministrów z urzędu, została zabroniona. *(P. G.)*

NIEMCY.

AUSTRYA. Podług gazety *Pesth-Naplo* Xiążęta Cobourg i Nemours przepędzą część lata w północnych Węgrzech i Hrabia de Chambord będzie się widział z reprezentantem Domu Orleańskiego w miesiącu Lipcu, w wodach Schmeks.

— Gazeta urzędowa *Korrespondencya* wyraża nadzieję, że nowy zaciąg 95,000 rekruta będzie ukończony w ostatnich dniach Czerwca.

— Piszą z Wiednia do *Gazety Nowej Berlińskiej:* «Z rozkazu Cesarskiego, armija, która stała na granicy Serbskiej udaje się do Transylwanii, prócz jednej dywizyi hrabi Coronini (15,000 ludzi). 9-ty korpus (hrabi Schaffgotsch) jest też w marszu, i ma stanąć na 20 Czerwca w Hermannstadt (korpus ten liczy 30,000 ludzi). Jednoczasowie 11-ty korpus (30,000), pod dowodztwem Arcyxięcia Karola-Ferdynanda wystąpił do tegoż przeznaczenia i w części już tam przybył. 12-ty korpus (40,000), stoi już od tygodnia nad Mołdawską granicą od Bystric aż do Kronstadt. W Czernowic (Bukowinie) znajduje się 10-ty korpus, we Lwowie 4-ty korpus (36,000), w Krakowie 2-gi korpus (40,000); 1-szy i 3-ci korpusy w Czechach, Austryi i Styryi nie są jeszcze uruchomione. W korpusach 5, 6, 7 i 8-m, (armii już uruchomionej we Włoszech), wszyscy urlopowani zostali przywołani do czynnej służby. Armija Transylwańska oddana jest pod dowodztwo Arcyxięcia Alberta; w Węgrzech ma on w rezerwie, korpus jazdy (12 pułków ciężkiej kawaleryi), Xięcia Franciszka Lichtenstein. Armija Galicyjska dowodzona jest przez hrabię Schlick, (jakeśmy już donieśli), a inny korpus jazdy (16 pułków lekkiej kawaleryi), przez jenerała hrabię Klamm. Z sześciudziesiąt pułków piechoty uorganizowane będą 60 batalјonów grenadyerów, które złożą 20 pułków i składać mają rezerwę; 40,000 jucznych koni oddane zostały w rozrządzenie Arcyxięcia Alberta. Gazeta *Zeit* dodaje do tych wiadomości, że uzbrojenia w Austryi czynnie są posuwane i że już znaczne massy wojsk są po wielu prowincyach skoncentrowane. *(P. P.)*

PRUSSY. 1 Czerwca po południu Król Jmć wrócił do Sans-Souci ze swej podróży do Dessau, Eisenach i Weimar.

— 2 Czerwca wyjechała z Berlina do Petersburga deputacya 3 pułku ułanów, udająca się tam dla powinszowania Nadostojnego Szefa tego pułku J. C. Wysokości W. X. Następcy Cesarzewicza.

— Gazeta *Korrespondencya Pruska* donosi, że Król Jmć przyjął zaprosiny Królowej Wiktoryi, wyznaczenia Kommissyi, mającej reprezentować Go na otwarciu nowego Kryształowego Pałacu w Sydenham, jakowy obrzęd ma się odbyć 10 Czerwca, i na który Królowa ma zjechać osobiście. Rząd oświadczył zarazem, że przyjmie przedmioty sztuk i przemysłu jakie z Pruss na wystawę będą przysłane.

— Udzielają z Pruss gazecie Augsburskiej, jako fakt ciekawy, wiadomość, że Poseł Anglii, lord Bloomfield, z rozkazu swego Rządu odczytał Panu Manteuffel depeszę, którą Gabinet Londyński «ostrzega» Rząd Pruski, iżby zaniechał postępowania po drodze, jaką zdaje się zapowiadać wyjście do dymissyi Ministra Wojny jenerała Bonin. *(R. I.)*

BADEN. Gazeta Karlsruhe'ska objaśnia, że Rząd był całkiem obcym tak aresztowaniu, jak wypuszczeniu na wolność Arcybiskupa Friburgskiego. Jedno i drugie nastąpiło za wyrokami sądów, które, jak wiadomo, są zupełnie niepodległe w Xięztwie Badeńskiem.

— Donoszą z Manheim, że pogłoski o rozruchach zastych w Odenwald były szczególniej przesadzone, i że posłanie tam wojska było jedynie środkiem ostrożności.

— W Tauberbischopfsheim aresztowano plebana katolickiego który uorganizował był prawdziwe powstanie. Wojska zajęły to miasteczko i pozostaną w niém, jako exekucya wojskowa, do nowego rozkazu.

— Piszą z Karlsruhe, 1 Czerwca, że skutkiem środków zaradczych, przez Rząd przedsięwziętych, porządek przywrócony został w Odenwald i Taubengrund, gdzie się była zburzyła ludność katolicka.

— Gazeta Friburgska donosi, że od 30 Maja zdjęty został przez Arcybiskupa zakaz dzwonienia po kościołach, ogłoszony 22 Maja. *(J. de S.-P.)*

HANOWER. Sejm zwołany jest na 7 Czerwca.

SAXONIJA. *Gazeta* (Urzędowa) *Drezdeńska* donosi, że doskonałe porozumienie było wypadkiem Konferencyi w Bamberg. Gazeta Weimarska mówi toż samo o Konferencyi, która miała miejsce w Weimar, w przedmiocie przystąpienia do Ugody austro-pruskiej.

— 1 Czerwca J. C. K. Wysokość Wielka Xiężna Marya Pawłowna wyjechała do Franzesbrunn, gdzie odbędzie kurs wodnej kuracyi.

MECKLEMBURG. Gazeta Rostokska donosi, że 4 Czerwca rano, eskadra francuzka, złożona z 16 okrętów i dwóch statków parowych przybyła tam ze wschodniej strony i około południa, z powodu przeciwnych wiatrów, stanęła na kotwicy w odległości 2¼ mil od Warnemunde. O godzinie 4 po południu, gdy wiatr powiał od zachodu, eskadra w dalszą puściła się podróż. *(J. de S.-P.)*

ANGLIJA.

LONDYN, *1 Czerwca.* Wczora Parlament nie zasiadał.

— W dzisiejszym numerze, wspomniawszy o Radzie wojennej, która się odbyła w Warnie, a składała się z jenerałów cudzoziemskich i Omera - paszy, *Times* mówi: «Wodzowie ci uchwalili, (jak słychać), iż nie należy narażać armii tureckiej na niepewne koleje bitwy jeneralnej, jedynie w celu odparcia rossyan od fortec, broniących prawego brzegu Dunaju. Nie zdają się też oni chcieć wystawić znaczną część sił sprzymierzonych na wybrzeże w taki sposób, iżby mogło niezwłocznie przyjść do spotkania z posuniętemi na przód postami rossyjskiemi.»

— Król Portugalski spodziewany jest do Southampton w przyszły Piątek. Dwóm statkom parowym portugalskim, wiozącym J. K. Mość i Jego orszak, towarzyszy przepyszny okręt parowy Brezylski *le Mage.* Droga z Lizbony do Londynu zabierze cztery dni czasu. Rozkaz jest dany, iżby, za spostrzeżeniem tej flotylli, zawiadomiono przez telegraf Królowę i Xięcia Alberta. Jeden z Lordów Domu Królewskiego, jeden z adjutantów Xięcia Alberta i Poseł Portugalski wyjadą dla przyjęcia Króla Jmci.

— *Morning Advertisér* mówi o rychło odbyć się mających zmianach w Gabinecie; pogłoska ta nie wiele zyskuje wiary.

* *

— Gabinet wycofał pięć billów przedstawionych Parlamentowi przez lorda Johna Russell, mających na celu zapobieżenie przekupstwu na wyborach. Sam lord wyznaje, że bille te mają wiele niedoskonałego i niezdolne są otrzymać zamierzanego skutku. Jest to już trzeci środek reformy, który się nie udaje Gabinetowi na obecnej sessyi.

— 29 Maja odpłynął z Portsmouth na morze Baltyckie okręt wojenny śrubowy *the Harpy*.

— Rodzina kapitana *Giffard*, dowodzcy statku parowego *Tiger*, który zginął na brzegach Odessy, odebrała od niego wiadomości. Jest on jeńcem wojennym w Odessie i nie może się odchwalić dobrego obchodzenia się z nim władz rossyjskich.

— Wielkie awanse mają mieć miejsce w Armii. Wszyscy Jenerałowie porucznicy z roku 1846 zostaną Jenerałami broni, wszyscy majorowie-jenerałowie z tegoż roku jenerał-porucznikami, wszyscy pułkownicy majorami-jenerałami, podpułkownicy pułkownikami, kapitanowie z roku 1843, majorami.

— Na Giełdzie 2 Czerwca, Konsolidy 91⅞.

— Ostatnie wiadomości o pracach publicznych już dokonanych w Indyach Wschodnich, wykazują wielki postęp. Linija telegrafu elektrycznego otwartą już jest na przestrzeni 800 mil ang. między Kalkuttą i Agra; linija z Agra do Bombay będzie niezwłocznie wyprowadzona, a w ogóle, linije łączące dwie stolice Prezydencyj, wyniosą razem 1,500 mil. Prace te są powierzone Doktorowi O'Shaugnessy, który zobowiązał się rozciągnąć sieć telegraficzną do 3,000 mil w zakresie jednego roku. Każdy łatwo oceni pożyteczność tych śpiesznych kommunikacyj dla Indyj w ogóle, a dla Kalkutty w szczególności. Następują potém drogi żelazne. Budowy doświadczają w tej chwili niejakiego opoźnienia, z powodu, iż Rząd nie postanowił nic jeszcze co do kierunku tych dróg. Ale jak skoro stanie na czémś pewném, roboty pojdą bardzo śpiesznie, albowiem kapitały są nader obfite. Budżet Indyj, który w ostatnich latach przedstawiał znaczny deficit, jest obecnie w nader pomyślnym stanie, i część jego obrócona będzie na spłacenie długu. To postanowienie jest mocno krytykowane przez prassę indyjską, z tego względu, że procent od długu wynosi tylko 5 od sta, kiedy używszy pozostałości budżetowej na roboty około irrygacyi i wyprowadzenia dróg, pomnożonoby, o 10 procent dochody z ziemi. Jakkolwiek bądź, podczas kiedy wszystkie Mocarstwa Europejskie są zmuszone uciekać się do pożyczek i w znacznym stosunku pomnażać cyfrę swych finansowych zobowiązań, ciekawym jest faktem widzieć, że Rząd Indyjski ma w kassie zbywające summy i myśli tylko o tém, jak ich ma najkorzystniej użyć.

— Gazety Indyjskie donoszą o otwarciu wielkiego kanału kommunikacyi z Gangesem. Jest to jedna z prawdziwie monumentalnych robot, jakie w Indyach zostały dokonane.

— Parlament Kanadyjski ma prawdziwe nieszczęście ze swym lokalem. Oto poraz drugi w ciągu roku, lokal ten całkowicie zniszczony zostaje przez pożar. Po spaleniu się przed trzema miesiącami pałacu Parlamentowego w Quebec, obrano i zakupiono na pomieszczenie Izb, hotel Siostr Miłosierdzia, i zaledwo ukończono roboty około przysposobienia gmachu do nowego użytku, kiedy 10 Maja wieczorem wybuchnął gwałtowny pożar, który objął w jednej chwili całą budowę i wszelki ratunek uczynił niepodobnym. *(G. P.)*

Londyn, *2 Czerwca*. Wczora Lord John Russell złożył Izbie Gmin wszystkie korrespondencye tyczące się zwikłań między Grecyą i Turcyą.

Sir James Graham, odpowiadając na nowe pytania, oświadczył, że admirałom dany został rozkaz ustanowienia skutecznej blokady przed głównemi portami rossyjskiemi na morzach Czarném i Baltyckiém, lecz że nieodebrano jeszcze doniesień urzędowych o wykonaniu tego rozkazu.

Obok tego pierwszy Lord Admiralicyi powiedział, że oddział eskadry anglo-francuzkiej miał rozkaz udania się na morze Białe, wszakże nie dla blokowania portów.

— Na wczorajszém posiedzeniu Izby Gmin dał się słyszeć gwałtowny wystrzał, jakby z działa, i jednoczasowie okazał się szeroki prąd płomienia. Było to skutkiem pęknięcia jednej z rur gazowych w galeryach bocznych. Posiedzenie na krótką tylko chwilę było przerwane tym wypadkiem.

— Poseł Pruski P. Bunsen przyjęty był przez Królowę na posłuchaniu pożegnania.

— Rząd nakoniec postanowił ustanowić specyalne Ministerstwo Wojny, i *Times* twierdzi, że, według wszelkiego podobieństwa, nowy portfel będzie powierzony lordowi Palmerston. W takim razie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych obejmie po nim P. Sydney Herbert, albo sir G. Grey.

Jeżeli zaś Xiążę Newcastle, dziś Minister Osad, zechce zatrzymać kierunek zarządu Wojny, i objąć nowy portfel, w tedy Zarząd osad będzie mógł dostać się lordowi Russell, obecnie Ministrowi bez portfelu, albo sirowi W. Molesworth, posiadającemu głęboką znajomość interessów kolonijalnych.

— Wiadomém jest już dzisiaj, że kapitan Peter Richards będzie mianowany Lordem Admiralicyi. Tym sposobem Rada Admiralicyi złożona będzie z sira James Graham (Pierwszego Lorda), z kontr-admirałów Berkeley i Dundas, kapitanów P. Richards i Milne, z PP. Cowper i Osborne, sekretarzy, Członków Parlamentu, i z kapitana Hamilton, sekretarza adjunkta.

Londyn, *5 Czerwca*. Na posiedzeniu Izby Lordów 2 Czerwca, lord Campbell cofa bill, który był wniosł, o zabronieniu prywatnym osobom wszczynać układy lub nawet komunikować się z Rządami obcemi, pomimo Rządu Angielskiego.

Lord Monteagle domaga się złożenia papierów tyczących się stosunków między Rządem i Bankiem Angielskim, oraz żywo nagania plan, przypisywany Gabinetowi, zerwania tych stosunków, i, w chwili ustania przywileju Banku, utworzenia osobnego Rządowego Wydziału, który załatwiałby czynności, dziś, z wielkim dla kraju pożytkiem, przez Bank odbywane.

Margrabia Clanricarde z mocą też powstaje przeciw temu planowi, zaś Członek Gabinetu, lord Granville, nie dając żadnego w tym przedmiocie zaręczenia, któreby mogło zobowiązywać Rząd na przyszłość, ogranicza się oświadczeniem, że na teraz nic niewie o żadnym planie zaprzestania stosunków z Bankiem Angielskim.

Złożenie niektórych papierów, żądanych przez lorda Monteagle zostaje nakazane.

Odpowiadając lordowi Campbell, Lord Wielki Kanclerz rzekł, że Rząd nie zaniechał bynajmniej swego billu o testamentach.

Margrabia Clanricarde ostro wyrzuca Ministrom, że Rząd, jak to oświadczoném było w Izbie Gmin, nie zamyśla blokować portów ruskich morza Białego. Tuszy szlachetny Lord, że Anglija użyje wszystkich swych środków dla zniszczenia, a przynajmniej dla co największego utrudnienia handlu Rossyjskiego.

Xiążę Newcastle odpowiada, że po dojrzałem rozważeniu kwestyi, Rządy Angielski i Francuzki zgodziły się na to, iżby na teraz nie blokować portu Archangelskiego; że jeżeli takowa blokada uznana będzie w czasie poźniejszym za potrzebną, wydaną zostanie o tém osobna Deklaracya w gazecie urzędowej Londyńskiej.

Tegoż dnia, w Izbie Gmin, lord John Russell, w odpowiedzi na pytanie P. Hume, oświadczył, że Radzcy Prawni Korony dali zdanie, iż Rplita Jońska nie może być uważana jako kraj neutralny i że przeto poddani Jońscy obowiązani są wziąść udział w wojnie wraz z Wielką Brytaniją, nie będąc wszakże zmuszani do uczęstniczenia w czynnych działaniach wojennych.

Obie Izby odroczyły swe posiedzenia: pierwsza po 9 a druga po 8 Czerwca.

—

Król Jmć Portugalski wylądował 3 Czerwca zrana w Southampton, zkąd o godzinie 9, pociągiem nadzwyczajnym drogi żelaznej, udał się do Londynu.

— Piszą z Berlina, 2 Czerwca do gazety *Times*, że oficerowie eskadry francuzkiej, która stała niedawno jeszcze w Kiel a ztamtąd odpłynęła ku wschodowi, mówili, iż oczekują rozkazu blokowania portów Pruskich na morzu Baltyckiém.

— Gazety Angielskie donoszą, że port Rygi jest w stanie blokady *rzeczywistej;* do Piławy przybył ztamtąd okręt, któremu wejście do Rygi zostało wzbronione przez kroazerów angielskich. *(J. de S.-P.)*

FRANCYA.

PARYŻ, *2 Czerwca.* Budżet na rok 1855 został jednomyślnie przyjęty na posiedzeniu 30 Maja Izby Prawodawczej i wczora sessya tej Izby została zamknięta. Nie było żadnego Poselstwa od Cesarza i formuła zamknięcia została tylko odczytana przez Prezesa Izby.

Kilku dniami przed rozwiązaniem sessyi wniesiony był na Izbę projekt, mający na celu zamienienie w prawo modyfikacyj, które wprowadzone zostały do systematu Celnego od roku 1846, w formie pojedyńczych Dekretów. Prawie wszystkie te rozporządzenia zmierzają do wycofania Francyi z systematu zakazowego (prohibicyjnego), inaczej zwanego opiekuńczym, czy protekcyjnym, i do stopniowego wprowadzenia jej w systemat wolności handlowej.

— Lubo nic jeszcze nie wiadomo o miejscowości, przeznaczonej na obóz południowy, wojska mające składać takowy są już w ruchu. 62 pułk linijowy wyszedł ze Strasburga, gdzie miał stałe leże, do Marsylii.

— Na Giełdzie 2 Czerwca, (przez teleg.) 4½ procentowe 97 fran. 25 cent. — 3 procent. 72 fr. 60 cent. *(P. P.)*

Paryż, 3 Czerwca. Monitor dzisiejszy umieścił dwa Raporta Ministra Wojny, zatwierdzone przez Cesarza: jeden zawiera urządzenie Armii Paryskiej, drugi, organizacyą dwóch obozów: jednego w południowej Francyi, drugiego w St. Omer.

— Depesza telegraficzna donosi, że jenerał Forey, wysadziwszy w Pyrei, 26 Maja, 3,000 ludzi, odpłynął z resztą swoich wojsk do Gallipoli.

— Piszą z Paryża, do gazety Augsburskiej, że założenie obozów: południowego i St. Omerskiego, będzie powodem do mianowania kilku Marszałków Francyi; wymieniają ku temu trzech kandydatów: PP. d'Hautpoul, d'Ornano albo Randon i Baraguey d'Hilliers. — Gazety otrzymają zakaz nieumieszczania, od 1 Czerwca, innych depeszy telegraficznych prócz tych, które są ogłoszone w Monitorze. — W tych dniach przesłano Prokuratorom sądów Paryzkich i Prefekturze Policyi rozkaz, powoływania do sądów, za obrazę Majestatu, każdego, kto nazwie Cesarza imieniem *Izydora* (Isidore.) Okolicznością obciążającą winę będzie dodanie do tego imienia przymiotnika *milczący* (taciturne). Ten osobliwy rozkaz nastał z powodu odkrycia, że niechętni, zaniechawszy dawnych nazwań *Badinguet* i *Bon-stra-pa*, zamienili je na wyżej przytoczone.

— Ostatnia poczta Amerykańska przywiozła wiadomość o nowém zajściu na wyspach Sandwich między Konsulem francuzkim P. Perrin i Konsulem Stanów Zjednoczonych P. Chase. Jeden z Ministrów Króla Kamehameha ogłosił w gazecie urzędowej artykuł, przemawiający za przyłączeniem wysp Sandwich do Stanów, przeciw czemu, naturalnie, Konsul Francuzki zaprotestował. Na uczcie, danej przez innego Ministra, Konsul Stanów wystąpił z mową na obronę Ministra, obstającego za przyłączeniem. Rzeczy są dotąd na tym punkcie. Gazeta Amerykańska *New - York Herald* dając tę wiadomość, sama uznaje, że większość ludności Sandwich jest przeciwna przyłączeniu wysp tych do Stanów Zjednoczonych. *(J. de S.-P.)*

TURCYA.

Listy z Konstantynopola donoszą, że Marszałek de Saint Arnaud mianowany został Generalissimusem armij anglo-francuzkiej i tureckiej. Jenerał Rose, dawniej Sprawujący interessa Anglii w Turcyi, został zaliczony do Sztabu Głównego Marszałka de St. Arnaud.

— Podług korrespondencyi gazety Triestskiej armija turecka nie odbiera żołdu już od kilku miesięcy; żołnierze chodzą w łachmanach i niemasz nadziei polepszenia tego stanu rzeczy. Można sobie wyobrazić jaki effekt moralny musi to wywierać na umysły w armii. Tymczasem, dodaje korrespondent, nie może być mowa o pomocy ze strony wojsk posiłkowych, gdyż tym ostatnim schodzi na artylleryi i jezdzie i że w zaopatrzeniu siebie w prowiant i inne pierwszej potrzeby przedmioty, spotykają prawie nieprzezwyciężone przeszkody.

— Listy ze Stambułu donoszą, że Xiążę Napoleon miał, 22 Maja, pojechać do Gallipoli; ztamtąd przyprowadzi on swoją dywizyą pod Konstantynopol, gdzie, dla jej przyjęcia wyporządzone są koszary Daud-paszy i Ramik-Czefli. Wskazano obszerną przestrzeń między koszarami Daud-paszy i morzem dla założenia obozu od 3,000 ludzi.

— Depesza ze Stambułu, z dnia 22 Maja, twierdzi, że jenerałowie wojsk posiłkowych zażądali od Porty, 30,000 koni jucznych i 4,000 sprzężai wołów, oświadczając, że jeżeli nie otrzymają tych koniecznych środków transportu, ani jeden człowiek z ich armij nie będzie posunięty ku Bałkanom.

— *Soldatenfreund*, gazeta Wiedeńska, pisze, że nakoniec Omer-pasza zdołał wzmocnić armiją Bałkańską, wyborowém wojskiem z Kalafat. W małej Wałachii nie pozostało nad 12,000 ludzi.

— Podług listów z Warny, 22 Maja, nie przestają tam wysadzać wojsk francuzkich. Armija posiłkowa miała nadciągnąć do Szumli na 28 Maja.

— Piszą z Sofii, 20 Maja, że ten punkt fortyfikuje się na wzor Kalafatu; 6,000 ludzi pracują bez przerwy nad jego obwarowaniem, Swieże wojska przybywają tam ciągle z Widdinu; część tych wojsk obozuje w okolicach miasta, druga zajmuje drogę do Nicopoli. Inżenjerowie francuzcy i angielscy są już od kilku tygodni w Sofii.

— Zaczynają mówić o mianowaniu innego wodza na miejsce Omera-paszy, w obawie, iżby ten dumny człowiek nie postępował naprzekór rozkazom Generalissimusa, pod którego dowodztwo został poddany.

— Jedna Gazeta pisze, że w skutek Rady wojennej, odbytej w Warnie, Marszałek de St. Arnaud i Lord Raglan mieli wrócić morzem do Stambułu, zaś Rizza-pasza miał odbyć naprzod inspekcyą Armii Rumelijskiej, i wrócić do stolicy przez Bałkany i Andrinopol. (*P. P.*)

— Podług korrespondencyi gazety Marsylskiej Generalissimus turecki Omer-pasza, złożył Marszałkowi de St. Arnaud i Lordowi Raglan, następny urzędowy wykaz dowodzonej przez niego armii tureckiej:

Wojska regularne:

Piechoty 126 bataljonów, każdy od 700 ludzi, co czyni.	88,200.
Strzelców 4 bataljony	2,800.
Jazdy 64 szwadrony, (każdy w przecięciu od 125 ludzi)	8,000.
Artylleryi 224 działa, przy nich 4,000 wyborowego żołnierza	4,000.
Inżenjerów 2 bataljony, każdy od 600 ludzi.	1,200.
Ogół wojsk regularnych	104,200.

Wojska nieregularne składają się z 13,743 pieszych żołnierzy, dość niesfornych, ale dzielnych i nieustraszonych, wybornie odpowiadających celowi niepokojenia nieprzyjaciela; i z 14,355 jazdy, na dobrych koniach i z których wyciągnąć można nie mały użytek. Ogół wojsk nieregularnych — 28,000. Jest to więc armija od 132,000 ludzi, którą Turcya ma w pierwszej linii dla obrony swych fortec ponad Dunajem i przejscia przez Bałkany.

— W *Ostdeutsche Post* piszą: «Odbieramy drogą nadzwyczajną wiadomość, że Omer-pasza, porozumiawczy się z dowodzcami armij posiłkowych, ciągnie na Sylistryą w 90,000 ludzi, rozdzielonych na dwie kolumny. Prawe skrzydło opiera się o wzgorza Taiban Dere, lewe o Dristra, środek posuwa się po drodze Erikli-Meredgan. 26 Maja Omer-pasza wyjechał z Szumli do Armii.

— Podług *Korrespondencyi Austryackiej*, Turcy opuścili Nikopoli i Sistowo bez wystrzału.

— Piszą w *Zeit*, że wojska przeznaczone do działania przeciw Sewastopolowi ze strony lądu, a w tej liczbie jest 15,000 anglików ze Scutari, mają być wylądowane w Kaffa, (Teodozyi). Słychać też, że Lord Raglan, w charakterze całkiem niezależnego wodza, będzie kierował nietylko tą wyprawą, ale całą kampaniją w Azyi; zaś marszałek de St. Arnaud pozostanie przy naczelnym dowodztwie armij europejskich.

— Listy z Mossolonghi (24 Maja), do gazety Triestskiej zawierają szczegóły, dowodzące, że powstanie w Epirze i Tessalii dalekiém jest jeszcze od zupełnego stłumienia. Fuad-effendi zawsze jeszcze organizuje prowincyą Epiru i dla wprowadzenia lepszego stanu rzeczy uznaje za potrzebną zmienić kilku wyższych urzędników, i mianowicie znanego Derben-Agę Epirskiego, Suleimana Frassaris.

— *Depesza telegraficzna z Wiednia, 2 Czerwca:* «Piszą z Konstantynopola, że ugoda została zawarta między Portą, Mocarstwami Zachodniemi i Austryą, we względzie zajęcia Albanii i Montenegro przez wojska Austryackie w razie konieczności.»

— 17 Maja Sułtan znajdował się na examinach dorocznych i rozdawaniu nagrod w Instytucie polytechnicznym Konstantynopolitańskim. Poraz pierwszy zaproszono na ten akt Europejczyków, mianowicie Posłów i wyższych wojskowych.

— Gazety Triestskie z dnia 1 Czerwca donoszą, że Lord Stratford de Redcliffe, 18 Maja odebrał listy odwołujące go z Poselstwa.

— Piszą ze Stambułu do *Morning Herald:* «Przez czas niejaki pewne części obozu angielskiego w Scutari były do uprzykrzenia napastowane przez massy czarnych Mrówek, któremi napełniona jest równina pod Skutari. Musiano wyniszczać mrówiska wrzącą wodą. Jest też mnóstwo jadowitych stonogów i skorpjonów.

«Ilekroć oficerowie angielscy ukażą się, tureccy oficerowie zmuszeni są trzymać w oddaleniu tłumy żebraków. Ludzie ci są nadzwyczaj natrętni i częstokroć konieczność zmusza traktować ich bardzo surowo.

«Co niedziela żołnierze katolicy słuchają mszy, odprawianej w obszernym lokalu koszar Skutaryjskich. Msza bywa śpiewana przez X. Hehan, którego tu przysłał Rząd angielski dla tej posługi. Pomiędzy wojskami Jej Królewskiej Mości tu znajdującemi się, jest 8,000 żołnierzy katolików. Lazaret jest przepyszny. Na pierwszém piętrze są ranni turcy w wielkiej liczbie; armija angielska liczy ledwo 200 chorych.

«Xiążę Cambridge i Marszałek de St. Arnaud miewali częste narady z władzami Tureckiemi i innemi dowodzcami wojskowemi. Wszystkie działania wojenne są z góry uradzone. Komisoryat armii francuzkiej znajduje się już w Andrynopolu.»

— Gazeta Triestska donosi, że władze Tureckie w Newszekir, w Nikomedii, zadały najokropniejsze udręczenia kupcowi tego miasta, nazwiskiem Popowicz, wziąwszy za pozór jakąś urojoną winę jego, a w rzeczywistości dla wymożenia od niego summy 30,000 piastrów. Popowicz, jako poddany austryacki, zaniosł skargę do Internuncyusza P. de Bruck, w skutek czego Mudir i Mufty, po wyprowadzonem śledztwie, przywiezieni zostali do Konstantynopolu. W Scutari, (w Albanii), męczeni też straszliwie byli, jeden chrześcianin i jego żona, poddani Porty, z powodu niemożności uiszczenia podatków.

— Wiadomości z Konstantynopola z dnia 22 Maja, ogłoszone przez Nową Gazetę Pruską, zgadzają się też w tém, że lord Redcliffe odebrał już żądaną dymissyą; gazeta dodaje, że Lord zajmie posadę w Gabinecie Wielkobrytańskim.

— W gazecie *Indépendance Belge*, z dnia 5 Czerwca, czytamy: «Mamy wiadomości ze Stambułu z dnia 22 Maja od naszego korrespondenta, a z dnia 25 Maja przez telegraf. Te ostatnie zawierają ziszczenie tego, co korrespondent zapowiadał, mianowicie, odprawienie do Warny znacznych sił Anglo-francuzkich.

«Pokazuje się, że w skutek narady odbytej w Warnie i obejrzenia przez Marsz. de St. Arnaud i Lorda Raglan armii pod Szumlą, stanęło na tém, że działania wojenne mają być natychmiast rozpoczęte na wielką stopę. Przesłano więc od głównych Dowodzców rozkazy do Stambułu, wysłania natychmist wojsk morzem do Warny. Już przedtém zgromadzono w wodach Bosforu i morza Marmara, znaczne środki transportu. Jakoż, za odebraniem rozkazu, zabrano od razu znaczne siły: 25,000 francuzów i 17,000 anglików, które zapewna zostały wysadzone w Warnie we trzy lub cztery dni potém.

«Xiążę Napoleon, który miał się w Stambule doczekać Marsz. de St. Arnaud, sam pojechał 22 Maja do Warny, odebrawszy od niego depeszę.

«Wszakże Marszałek przyjechał do Konstantynopolu 25 Maja z lordem Raglan i Ministrami Tureckiemi Wojny i Marynarki, którzy, jak wiadomo, jeździli z nim do Warny, na Radę Wojenną; ale tegoż dnia Marszałek udał się do Gallipoli.»

Inna depesza, odebrana pod tąż datą w Marsylii, zawiera nieco odmienne wiadomości. Podług nich Marszałek St. Arnaud, lord Raglan, Reszid-pasza, Riza-pasza, Mehemet-Kebresli-pasza, za powrotém z Szumli, zgromadzili się 25 Maja u Sułtana. Omer-pasza gorzko się użalał, że działania jego są paraliżowane przez nienadesłanie mu żądanych posiłków w wojskach i zapasach wojennych i że jeżeli to potrwa, poda się do dymissyi lub życie sobie odbierze. Marszałek poparł słowa Omera-paszy, jako świadek naoczny stanu rzeczy, który widział w Szumli. Wtedy Reszid-pasza oświadczył, iż bierze dymissyą. Mówią że ani on, ani Minister Wojny nie pozostaną na swych posadach. Jakkolwiek bądź, położenie jest naglące i wymaga śpiesznego działania. Część wojsk francuzkich będzie posłana z Gallipoli do Bulgaryi. — Zajęcie górnej Albanii było już ze strony Serbów przedmiotem nowej protestacyi; mówią że dla tego oświadczają się przeciw niej, że Austrya nie zaprzestanie na tém zajęciu, ale że wkroczy do Serbii, czego oni w żadnym razie zcierpieć nie zdołają.

— Gazety Belgijskie dają depeszę z Wiednia z dnia 6 Czerwca, która, na mocy nowin ze Stambułu, z dnia 29 Maja, donosi, że Wielki Wezyr wyszedł do dymissyi, na jego miejsce mianowany Ministrem Marynarki Mehemed-pasza, a to ministerstwo powierzone zostało szwagrowi Sułtana, Halilowi-paszy. (Nowa Gazeta Pruska zdaje się wielką przywiązywać ważność do tego ostatniego mianowania. Halil-pasza był przedtém na czele partyi ruskiej jako przeciwnik «anglika» Reszida-paszy, który dotąd wyłącznie się opierał na lordzie Redcliffe.) *(J. de S.-P.)*

GRECYA.

Depesza telegraficzna z Triestu z dnia 31 Maja rano, odebrana przez gazetę Augsburską, daje następujące nowiny z Aten, 26 Maja: «Wojska francuzkie już wylądowały, a angielskie są wprędce spodziewane. 25 Maja, o południu, Reprezentanci czterech Mocarstw przesłali Rządowi Greckiemu ostateczną Deklaracyą, która powinna była być podpisana w przeciągu sześciu godzin; ultimatum bowiem było pozostawione bez odpowiedzi. Rada Ministrów nalegała o uchylenie paragrafu, który naganiał akta już dokonane. Cały Gabinet wyszedł do dymissyi. Na to reprezentanci czterech Mocarstw oświadczyli, że samojeden podpis Królewski jest dostatecznym. Król wszakże dotąd nie był podpisał, ale oczekiwał na sformowanie się nowego Gabinetu, konstytucya bowiem mieć chce, iż podpis ten, bez stwierdzenia podpisami Ministrów, niema żadnego znaczenia.

— Następny skład Gabinetu podawano za najbardziej prawdopodobny: Mavrocordato, Prezes Gabinetu, Minister Skarbu — Kanaris, Prezes tymczasowy i Minister Marynarki — Rigas Palamides, Minister Spraw Wewnętrznych — Pericles Argyropulos, Spraw Zagranicznych — Akpsyllas, Wyznań — Petzalis, Sprawiedliwości.

— W dniu 26 Maja miasto Ateny było w wielkiém poruszeniu. — W Epirze spokojnie; w Tessalii nieustanne utarczki.

— Piszą z Aten, 19 Maja, do gazety Triestskiej: «Przez podeptanie i sponiewieranie wszystkiego, co jest świętém dla narodu, dwa Zachodnie Mocarstwa mniemają wpływ ruski usunąć, ale sto wygranych bitew nie zdołałyby lepiej ugruntować tego wpływu, jak go ustala postępowanie Mocarstw względem Grecyi i ludności chrześciańskiej w Turcyi. Nawet gazeta *Espérance* która przez lat 18 przemawiała w duchu największej ku Rossyi niechęci, ujrzała się zmuszoną do wyznania swego ku niej spółczucia.» Podług tejże korrespondencyi, niemniej szczera sympatya widzieć się daje w Grecyi ku Mocarstwom Niemieckim.

— Podług wiadomości z Aten 26 Maja, odebranych przez gazetę Triestską, wojska anglo-francuzkie pozostaną tymczasowo, jak słychać, w Pyrei, nie idąc aż do Aten, podczas kiedy inne oddziały zajmą Patras, Missolonghi, Carvansara, Lamia i Chalkis, słowem całą Grecyą.

— Podług wiadomości z Aten z dnia 29 Maja, większa część okrętów anglo-francuzkich opuściła tego dnia wody Grecyi. — Donoszą z Tessalii, że wielkie zwycięztwo odniesione zostało przez Hadżi-Petro nad Turkami, którzy stra-

cili mnóstwo ludzi, tak w zabitych, jak w utonionych. Twierdzą że powstańcy zabrali wszystkie wojenne zapasy i kassę z 80,000 piastrów. Podług tychże doniesień Wódz naczelny Turecki Nizam-pasza, Dowodzca Albańczyków Selim-pasza i Jenerał Egyptski Nitzo-Melissow są w liczbie poległych.

— Depesza telegraficzna z Wiednia, z dnia 6 Czerwca, odebrana w Berlinie, donosi, że, podług najpóźniejszych wiadomości z Aten, tejże daty, (29 Maja), wszyscy dotychczasowi Ministrowie zostali usunięci, Gabinet pod prezydencyą Mavrocordato (patrz wyżej), wszedł w urzędowanie. Król Othon odprawił oraz swoich adjutantów Kolokotronis, Mamuris, Gordikiotis Grivas i Spiro-Milios i podpisał wymaganą przez Mocarstwa Zachodnie Deklaracyą neutralności. *(P. P.)*

WŁOCHY.

Piszą z Paryża, 31 Maja: «Lubo spokojność panuje w prowincyach Lombardzko-Weneckich, mimo to tak ścisły jest nadzór nad podróżnemi, że wielu francuzów zaniechali swego zamiaru udania się do Wenecyi, dokąd już byli się wybrali.

«Nietylko wojska są w ruchu, ale wszyscy urlopowani odebrali rozkaz niezwłocznego stawienia się w swych pułkach. Ma być dokonany zaciąg 8,000 włochów, stanowiących kontyngens prowincyj włoskich w zaciągu 95,000 rekruta. Słychać, że między Medyolanem i Como będzie założony obóz. Nicby zresztą nie było w tém niezwyczajnego, corok bowiem armija austryacka we Włoszech odbywa wielkie manewra. Część garnizonów austryackich, które zajmowały Austryą, została ściągnięta i mówią, że na prośbę Wielkiego Xięcia, który nie dawno był w Wiedniu, armija zajmująca Toskaniją ma być zmniejszona do dwóch pułków, z których jeden stać będzie we Florencyi, a drugi w połowie w Liwurnie, a w połowie w Siennie. *(G. P.)*

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

TURCYA. Depesza telegr. z Marsylii, z dnia 7 Czerwca, daje następujące nowiny ze Stambułu z dnia 30 Maja:

«Zabieranie na okręty, dla przewiezienia do Warny 23,000 wojska angielskiego, już się zaczęło w Scutari i będzie ukończone 10 Czerwca.

«26 Maja dywizya Xięcia Napoleona opuściła Gallipoli, udając się lądem do Konstantynopola. Liczne statki parowe zabierają wojska też w Gallipoli, dla przewiezienia ich do Warny.

«Wielki Wezyr, Mustafa-pasza, ojciec Weli-paszy, usunął się a na jego miejsce mianowany Minister Marynarki Kebresli-pasza, z ramienia Reszida-paszy.»

— Gazeta *Soldatenfreund* pisze, że wojska anglo-francuzkie nie prędzej będą mogły czynnie działać, jak kiedy w Bulgaryi i Rumelii zapewnione zostaną zapasy prowiantu dla 100,000 ludzi na trzy miesiące i dostarczono 30,000 koni jucznych i 4,000 furmanek. Tymczasem, gdy Omer-pasza przełożył Marszałkowi de St. Arnaud, że Sylistrya nie dłużej nad 10 lub 12 dni trzymać się może, postanowiono oswobodzić tę fortecę od oblężenia, lub przynajmniej niepokoić oblężne roboty rossyan i w tym celu cała armija turecka Bałkańska otrzymała rozkaz do marszu,

— Dywan wydał okolnik do władz Janiny, Hercogowiny, Bosnii, Albanii, Saloniki, Belgradu i Rumelii, na przypadek wejścia tam wojsk austryackich, stosownie do zawartej z Portą ugody. Nadto Austrya poszle okręty do Prevesa i Arta dla działania wspólnie z Mocarstwami Sprzymierzonemi a wojska jej posuną się ku Albanii, tak dla stłumienia tam powstania greckiego, jako i dla przeszkodzenia Czarnogoralom w połączeniu się z rokoszanami. Okólnik mówi wyraźnie, że kroki te są z góry urządzone z dostatecznemi rękojmiami i że wojska Austryackie niezwłocznie wrócą do siebie po osiągnięciu zamierzonego celu, to jest po uspokojeniu kraju.

AUSTRYA. NN. Cesarz i Cesarzowa przybyli 1 Czerwca do Brunn, a 3 Czerwca do Pragi i nazajutrz udali się do zamku Ploszkowic, rezydencyi Cesarza Ferdynanda. Wszędzie po drodze NN. Państwo byli witani z największym zapałem.

Wiedeń, 7 Czerwca. (Depesza telegr.) W skutek danych przez Rząd Szwajcarski rękojmi, niezwłocznie zdjęta będzie blokada z granicy kantonu Tessino.

PRUSSY. W dniu 8 Czerwca Król Jmć, na zaproszenie Cesarza Austryackiego, wyjechał dla widzenia się z J. C. Mością drogą żelazną do Tetschen w Czechach. Z Królem pojechał Pierwszy Minister P. Manteuffel i jenerał-adjutant von Gerlach.

Rozkazem Królewskim z dnia 18 Marca zabroniony był tranzyt przez Prussy wszelkiej broni. Teraz, Dekretem z dnia 1 Czerwca, zakaz ten rozciągnęty został na wszelkie potrzeby wojenne, oraz na ołów, siarkę i saletrę.

Stralsund, 6 Czerwca. Przedwczora, o godzinie 9 wieczorem, flotta francuzka, złożona z 22 statków, z których 12 okrętów linijowych, przeszła o 2 mile od wyspy Hildensee, udając na się północo-wschód.

— Donoszą z Memla, że tam zawinęło niemało okrętów, które szły do Rygi, ale musiały się zwrócić z powodu blokady tego portu.

AMSTERDAM, *4 Czerwca.* Dwa okręty wojenne, jeden angielski a drugi francuzki, przybyły do portu Flessingi, a za niemi mają przyjść trzy inne i stanąć tu na czas jakiś. Jednoczasowie Poseł Niderlandski w Paryżu, P. Lichteveld, nagle przybył do Hagi, i niemniej śpiesznie odjechał ztamtąd na powrot, po naradzeniu się z Ministrami. Te nadzwyczajne fakta rozmaicie są tłumaczone.

PARYŻ, *8 Czerwca.* (Przez telegraf.) Gotują się nowe transporta wojsk i koni na Wschód; dwie fregaty z 800 ludźmi odpłynęły 28 Maja z Algeru do Gallipoli. Wielka też działalność daje się widzieć w portach; nowe okręty, mające utworzyć 4-tą rezerwową eskadrę, są śpiesznie uzbrajane.

Na Giełdzie dzisiejszej: 4½ procentowe 96 fran. 3 procentowe 70 fran. 70 centimów. (Na Giełdzie 7 b. m. pierwsze z tych fondów były 98, drugie 74 fran. 60 cent. od wczora więc spadły ogromnie.)

LONDYN. Podług wiadomości z Hong-Kong z dnia 12 Kwietnia, armija powstańców, pod osobistém dowodztwem Tien-Te, leżała obozem nad Poy-Ho, o ośm lieues od Pekinu i gotowała się opanować stolicę, która na tym punkcie niema żadnych środków obrony.

— Na Giełdzie 8 Czerwca (przez telegraf.) Konsolidy 91⅞, ¼. *(J. de S.-P.)*

Позволяется печатать. 3 Іюня 1854 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.